

### **Uzasadnienie wyroku z dnia 15 listopada 2013 r.:**

Powodowie M. K. i L. K. (1) wnieśli o zasądzenie solidarnie od pozwanych A. K. i S. K. kwoty 16.617,15 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 23 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty, ewentualnie o zasądzenie od pozwanych A. K. i S. K. in solidum kwoty 16.617,15 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 23 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty, a nadto o zasądzenie od pozwanych na rzecz powodów kosztów postępowania sądowego.

Powodowie wskazali, że w dniu 8 grudnia 2010 r. odstąpili od umowy sprzedaży nabytego od pozwanych w ramach prowadzonej przez nich działalności gospodarczej za kwotę 15 000 zł. w listopadzie 2009 r. samochodu osobowego marki R. (...) z powodu jego wad.

Pozwany S. K. wniósł o oddalenie powództwa w całości kwestionując istnienie po jego stronie biernej legitymacji procesowej i wskazując że nie był stroną umowy sprzedaży samochodu osobowego R. (...) oraz że nie posiada statusu przedsiębiorcy. Zaprzeczył, aby zataił znany mu stan faktyczny pojazdu, wskazał iż namawiał powodów do sprawdzenia jego stanu technicznego przez osobę z odpowiednim doświadczeniem i uprawnieniami. Wskazał, że służył swoją radą jako znajomy, nie ekspert bądź sprzedawca.

Pozwana A. K. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie solidarnie od powodów kosztów postępowania. W uzasadnieniu pozwana potwierdziła, że prowadziła działalność gospodarczą w zakresie sprzedaży samochodów osobowych. Zaprzeczyła, aby działalność tą prowadził również jej mąż. Podała, że jego udział ograniczał się do sporadycznej pomocy. Wskazała, że w dniu 3 listopada 2009 r. w celu sprawdzenia technicznego stanu auta oraz wypełnienia obowiązku należytego wykonywania obowiązków jako sprzedawcy poddała samochód kontroli w (...). Zaprzeczyła, aby uprawniony diagnosta nierzetelnie przeprowadził badanie techniczne, bądź niezgodnie z prawem lub stanem faktycznym wydał zaświadczenie o pozytywnych wynikach przeprowadzonego badania technicznego. Wskazała, że powodowie zapoznali się ze stanem samochodu, przedstawioną dokumentacją i zdecydowali się dokonać zakupu. Nie skorzystali z możliwości niezależnego sprawdzenia stanu technicznego auta, pomimo że taka propozycja została do nich skierowana przez męża pozwanej. Zakwestionowała istnienie jej odpowiedzialności kontraktowej oraz że ujawnione wady istniały w chwili wydawania auta powodom. Podniosła, że powodowie użytkowali samochód ponad rok, w związku z czym opisane przez nich wady auta mogły być spowodowane przez nich samych. Zaprzeczyła, aby uznała reklamację powodów oraz ponosiła względem nich odpowiedzialność deliktową. Zakwestionowała również wysokość żądania powodów.

Wyrokiem z dnia 3 stycznia 2013 r. Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie w sprawie I C 535/11 oddalił powództwo (pkt I) oraz zasądził od powodów na rzecz pozwanych tytułem kosztów zastępstwa procesowego po 2 417 zł. (pkt II i III).

U podstaw powyższego rozstrzygnięcia legły następujące ustalenia:

Pozwana A. K. prowadziła działalność gospodarczą w zakresie handlu pojazdami samochodowymi. Sporadycznie pomagał jej mąż L. K. (2), który jest funkcjonariuszem Policji. Powodowie zwrócili się o pomoc do pozwanego S. K. w zakupie używanego samochodu osobowego. Zgodzili się, aby sprzedaż nastąpiła przez komis samochodowy prowadzony przez małżonkę pozwanego. Pozwany znalazł na terenie Niemiec samochód osobowy marki R. (...). W dniu 26 października 2009 r. została zawarta umowa sprzedaży, na mocy której pozwana nabyła na terenie Niemiec samochód osobowy marki R. (...) o numerze nadwozia (...). Pojazd ten został sprowadzony do Polski przez pozwanego.

Następnie w dniu 3 listopada 2009 r. ww. pojazd przeszedł badanie techniczne, w którym stwierdzono, że spełnia przewidziane w przepisach wymagania.

W dniu 11 listopada 2009 r. powodowie, po obejrzeniu w komisie pojazdu, nabyli od pozwanej przedmiotowy samochód za kwotę 15.000 zł. W trakcie oględzin stan samochodu został określony przez pozwanego jako dobry.

W dniu 12 listopada 2009 r. powodowie zarejestrowali samochód, przeznaczając na ten cel 242,50 zł. Wykorzystywali pojazd do codziennych potrzeb. Pokazywali go znajomym, byli z niego zadowoleni. W trakcie używania pojazd uczestniczył w dwóch kolizjach.

W dniu 24 grudnia 2009 r. pojazd powodów został unieruchomiony na drodze z powodu awarii. Następnego dnia, w celu odprowadzenia pojazdu do warsztatu, powodowie skorzystali z usługi assistance.

W dniu 9 listopada 2010 r. nabyty przez powodów pojazd został uszkodzony w kolizji drogowej. Likwidację szkody prowadził (...) Spółka Akcyjna w W., który określił koszty naprawy tego samochodu na kwotę 2.719,82 zł brutto. Tego samego dnia powód zostawił samochód w Warsztacie (...) A. H. celem wymiany łożysk kół przednich. W dniu 23 listopada 2010 r. powód zlecił naprawę wypadkową PHU (...).

W grudniu 2010 r. powodowie nabyli do ww. samochodu opony zimowe za kwotę 150 zł.

W listopadzie 2011 r. powodowie wykupili ubezpieczenie OC przedmiotowego pojazdu za kwotę 300,36 zł, kontynuując ubezpieczenie z 2010 r. Wcześniej, tj. w 2010 r., powodowi przeznaczali na ubezpieczenie pojazdu kwotę 747,23 zł.

Pismem z dnia 8 grudnia 2010 r. powodowie zawiadomili pozwanych o ujawnieniu wad w samochodzie marki R. (...) i złożyli oświadczenie o odstąpieniu od zawartej w dniu 11 listopada 2009 r. umowy sprzedaży samochodu. Wezwali pozwanych do zapłaty kwoty 16.590,00 zł do dnia 22 grudnia 2010 r. Tego samego dnia powodowie oddali J. B. ww. samochód w bezpłatne przechowanie.

W odpowiedzi z dnia 10 stycznia 2010 r. pozwana odmówiła zapłaty.

Opierając się na opinii powołanego w sprawie biegłego Sąd Rejonowy stwierdził, iż pojazd R. (...) posiada ślady uszkodzeń poszyci zewnętrznych pojazdu, a stan tych uszkodzeń wskazuje na ich powstanie w wyniku gradobicia. Pomiar grubości powłoki lakierowej wskazuje na wykonywane w samochodzie naprawy blacharsko-lakiernicze.

Oceniając tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy powództwo uznał za nieuzasadnione. Sąd I instancji stwierdził, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił na przyjęcie, że powodowie zawarli z pozwaną A. K. umowę sprzedaży samochodu osobowego marki R. (...) za kwotę 15.000 zł oraz że pojazd ten został nabyty na terenie Niemiec. Przeprowadzone w sprawie dowody pozwalały również na ustalenie, że rola pozwanego S. K. sprowadzała się jedynie do znalezienia wyżej wymienionego pojazdu, uczestniczenia w sprowadzeniu go na teren Polski oraz uczestnictwa w oględzinach pojazdu przez powodów i doradzaniu im przy zakupie. Powyższe ustalenia nie były jednak, w ocenie Sądu I instancji wystarczające do udzielenia ochrony żądaniu powodów, a to z tej przyczyny, iż w niniejszym postępowaniu nie podolali oni ciężarowi dowodu i to przede wszystkim w zakresie podstawowej przesłanki odpowiedzialności tak kontraktowej, jak i deliktowej tj. wystąpienia szkody w ich majątku.

Sąd Rejonowy stwierdził, iż dla przyjęcia, iż powodowie ponieśli szkodę na skutek zachowania pozwanych niezbędna była weryfikacja przez biegłego sądowego stanu technicznego samochodu marki R. (...), o co powodowie wnosili. Analizując czynności przedsięwzięte przez biegłego pod dopuszczeniem dowodu z jego opinii Sąd I instancji posiłkując się wyjaśnieniami tego biegłego uznał, iż powodowie nie wywiązali się ze swoich obowiązków zmierzających do okazania pojazdu biegłemu, co jednocześnie uniemożliwiło ustalenie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd uznał, iż po ustaleniu przez biegłego z powodami terminu oględzin i wymogu przygotowania pojazdu do oględzin, biegły przybył na miejsce garażowania samochodu, gdzie okazało się, że pojazd był unieruchomiony, miał rozładowany akumulator i nie został przygotowany do badania. W tej sytuacji biegły zalecił naładowanie akumulatora i umycie pojazdu, wyznaczając kolejny termin oględzin. Termin ten podlegał przesunięciom aż do dnia 14 maja 2012 r. Wówczas biegły ponownie przybył na miejsce garażowania pojazdu, by znów stwierdzić, że pojazd w dalszym ciągu nie ma naładowanego akumulatora i nadal nie został umyty. Biegły dokonał możliwych do wykonania badań powłoki lakierniczej, a w celu dalszych badań zalecił powodom dostarczenie pojazdu do stacji diagnostycznej. Biegły nie zdołał jednak ustalić z powodami terminu kolejnego badania, dokonując bezskutecznych

prób skontaktowania się z powodem. Ostatecznie powód zaproponował biegłemu termin badania na 1 czerwca 2012 r., który ze względu na wyjazd służbowy biegłego nie został przez niego zaakceptowany. Wcześniejsze terminy nie były zaś dogodnie dla powoda.

Sąd Rejonowy nie miał przy tym jakichkolwiek podstaw do odmowy wiarygodności twierdzeniom biegłego, zwłaszcza, że powodowie w żaden sposób nie określili przyczyny nie okazania biegłemu pojazdu w okresie od zlecenia wykonania opinii do złożenia jej do akt sprawy, czyli przez blisko trzy miesiące. Nadto stwierdzono, że jeżeli zaś strona, z niczym nieuzasadnionych przyczyn, uniemożliwia biegłemu przeprowadzenie badania w warunkach zapewniających obiektywne wyniki, uznać trzeba, że uchyła się ona od obowiązków dowodowych czyniąc niemożliwym weryfikację tezy, która legła u podstawy wniosku, co w istocie oznaczało to brak możliwości oceny, czy pojazd powodów jest w istocie wadliwy, a co za tym idzie przyjęcie, iż na skutek zachowań pozwanych mogło dojść do wystąpienia szkody w majątku M. K. i L. K. (1).

W ocenie Sądu Rejonowego brak możliwości ustalenia wystąpienia szkody w majątku powodów czynił niemożliwym i bezcelowym weryfikację pozostałych przesłanek odpowiedzialności pozwanych. Sąd uznał, że żaden z dowodów zaproponowanych przez strony nie pozwalał na przyjęcie, że po stronie pozwanej mogło dojść do nienależytego wykonania zobowiązania, zaś po stronie pozwanej do zachowania stanowiącego delikt w rozumieniu art. 415 k.c. Brak było podstaw do przyjęcia, że którekolwiek z pozwanych mogło posiadać wiedzę w zakresie powoływanych w pozwie wad pojazdu, zwłaszcza że pojazd przeszedł badanie techniczne, zlecone przez pozwaną. W konsekwencji powyższego nie było możliwości przyjęcia, iż mogli oni zataić jakiegokolwiek ważne z perspektywy kupujących informacje o samochodzie. Co więcej, z treści stanowisk stron wynikało, że powodowie nie zamierzali dokonywać szczegółowej weryfikacji stanu technicznego pojazdu, czy to w autoryzowanym serwisie samochodów R., czy też w jakimkolwiek innym specjalizującym się w naprawach pojazdów tej marki, a decyzję o zakupie podjęli w oparciu o własne obserwacje samochodu i deklaracje pozwanych – oparte na wyglądzie zewnętrznym samochodu i wynikach badania technicznego. W przypadku zatem oceny odpowiedzialności pozwanej zabrakło w niniejszej sprawie dowodu umożliwiającego postawienie znaku równości pomiędzy jej zachowaniem a podawanym przez powodów nieujawnieniem faktycznego stanu pojazdu w chwili wydania. Sąd nie znalazł również podstaw do przypisania pozwanemu roli opisanej w pozwie. To, że pozwany w istocie przywiózł przedmiotowy pojazd do Polski i subiektywnie ocenił jego stan techniczny jako dobry, nie jest uzasadnieniem do nakładania na niego podwyższonych obowiązków w zakresie wiedzy i umiejętności dotyczących stanu technicznego pojazdu. Sąd nie podzielił poglądu pozwanych, że pozwany podjął się wykonania „usługi” w ramach prowadzonej przez siebie działalności zawodowej (gospodarczej). Dowody w niniejszej sprawie nie były również wystarczające do przyjęcia rzekomego profesjonalizmu pozwanego w dziedzinie techniki motoryzacyjnej. Jego zachowanie należało zatem odnosić do postępowania osoby o przeciętnej, powierzchownej wiedzy w tym zakresie. Nie zaistniały zatem podstawy do przyjęcia, że pozwana uchybiła wykonaniu zobowiązania, zaś pozwanemu zarzucić złamanie zasad/wzorca postępowania, polegającego na precyzyjnym z perspektywy wiedzy specjalnej określeniu stanu technicznego przedmiotowego samochodu. Powództwo zostało oddalone zaś powodowie obciążeni kosztami postępowania poniesionymi przez pozwanych.

Apelację od wyroku Sądu I instancji wywiedli powodowie skarżąc go w całości.

***Powodowie zarzucili Sądowi Rejonowego przede wszystkim naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy:***

1. art. 224 § 1 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 i 2 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego zgodnie z wnioskiem złożonym w piśmie powodów z dnia 10 lipca 2012 r., a także pominięcie dowodu z przesłuchania stron oraz oddalenie wniosków dowodowych strony powodowej zawartych w piśmie procesowym z dnia 18 grudnia 2012 r.,
2. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 8 ust. 4 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej poprzez nieprzeprowadzenie dowodu w postaci przesłuchania stron oraz opinii biegłego, mających na celu ustalenie faktów mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, tj. na okoliczność tego czy w samochodzie w

momencie jego nabycia przez powodów istniały wady uzasadniające odstąpienie od umowy sprzedaży, co skutkowało nierozpoznaniami istoty sprawy,

3. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 231 k.p.c. poprzez ustalenie faktu nieprowadzenia przez pozwanego działalności gospodarczej na podstawie jedynie twierdzeń strony pozwanej, z pominięciem zeznań świadków P. B., B. S., R. G. oraz twierdzeń strony powodowej, z których jednoznacznie wynikał fakt rzeczywistego prowadzenia przez pozwanego zorganizowanej działalności gospodarczej,

4. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie przez Sąd przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy zeznań świadka R. G. oraz zgłoszonego jako dowód dokumentu zawierającego oświadczenie świadka o odstąpieniu od umowy z pozwaną, a z których wynikało, iż świadek również kupił od pozwanych wadliwy samochód w niemal identycznych okolicznościach jak powodowie,

tj. samochód sprowadzony z Niemiec przez pozwanego, a następnie sprzedany w ramach działalności komisowej prowadzonej przez pozwanych,

5. art. 233 § 1 i 2 k.p.c. poprzez dowolną ocenę przeszkód, których wystąpienie skutkowało niedokonaniem przez biegłego zbadania pojazdu oraz niezasadne przypisanie właśnie powodom zawinonego faktu stawiania takowych przeszkód powołanemu biegłemu w sporządzeniu zleconej mu opinii,

6. art. 236 k.p.c. w zw. z § 75 i 76 regulaminu urzędowania sądów powszechnych poprzez zaniechanie przez Sąd w postanowieniu o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego oznaczenia terminu, w jakim powodowie mają udostępnić biegłemu samochód celem dokonania oględzin, a także poprzez niewydanie stronom przez Sąd żadnych poleceń w tym zakresie oraz niewydanie innych zarządzeń określających sposób przeprowadzenia tego dowodu, w szczególności określających kto ma ponieść ewentualne koszty związane z transportem samochodu do stacji diagnostycznej,

7. art. 241 k.p.c. w zw. z art. 285 § 3 k.p.c. poprzez brak zarządzenia powtórzenia lub uzupełnienia postępowania dowodowego w zakresie opinii biegłego, w sytuacji stwierdzenia przez tego biegłego w sporządzonej opinii braku możliwości udzielenia odpowiedzi na stawiane przez Sąd pytania w określonym mu terminie (a więc braku który nie miał charakteru definitywnego, lecz wyłącznie przejściowy), w tym zwłaszcza bez uprzedniego przesłuchania strony powodowej na okoliczność kontaktów z biegłym, a w szczególności na okoliczność, że biegły nie poinformował stron, że planuje złożyć niekompletną opinię, czym pozbawił strony możliwości złożenia wniosku na podstawie art. 285 § 3 k.p.c.,

8. art. 242 k.p.c. poprzez niewyznaczenie odpowiedniego terminu do sporządzenia opinii przez biegłego w sytuacji, gdy przeprowadzenie tego dowodu napotkało przeszkody,

9. art. 286 k.p.c. poprzez zaniechanie uzupełniającego przesłuchania biegłego oraz przeprowadzenia kolejnej opinii biegłego w sytuacji, gdy złożona opinia zawierała istotne braki, dyskwalifikujące jakkolwiek jej przydatność dowodową w sprawie, a także nie wyjaśniała w ogóle istotnych okoliczności tej sprawy,

10. art. 98 k.p.c. a także § 2 ust. 1 i 2 oraz § 4 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu z dnia 28 września 2002 r. poprzez zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego odrębnie dla każdego z pozwanych w sytuacji, gdy nie istniały podstawy uzasadniające takie rozstrzygnięcie, bowiem pozwani wnosili w sprawie o zasądzenie na ich rzecz zwrotu kosztów według norm przepisanych, a więc w oparciu o stawkę minimalną i reprezentowani byli przez tego samego pełnomocnika

11. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak należytego uzasadnienia zaskarżonego wyroku w tym m.in. nierozważenie w uzasadnieniu tego wyroku wszystkich okoliczności faktycznych wskazywanych przez strony, ogólnikową, uniemożliwiającą kontrolę, ocenę wiarygodności zeznań świadków zawnioskowanych przez powodów bez wskazania przyczyn dla których Sąd w istocie odmówił ich

zeznaniom mocy dowodowej na okoliczności przywołane przez powodów a niewymagających wiadomości specjalnych, a nadto niedostateczne wyjaśnienie podstawy prawnej rozstrzygnięcia z pominięciem przepisów o sprzedaży konsumenckiej i odstąpieniu od umowy, a także brak wyjaśnienia podstawy prawnej zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego odrębnie dla każdego z pozwanych.

Powyższym zarzutom przyporządkowano również zarzuty poczynienia błędów w ustaleniach faktycznych polegających na przyjęciu, że:

1. pozwany S. K. sporadycznie pomagał żonie - pozwanej A. K. w prowadzeniu działalności gospodarczej w postaci handlu pojazdami samochodowymi, podczas gdy jego działania miały charakter zorganizowany i ciągły, a nie jedynie sporadyczny, albowiem w celach zarobkowych wraz z żoną trudnił się świadczeniem usług polegających na sprowadzaniu i sprzedaży samochodów używanych z Niemiec,
2. powodowie „zgodzili się”, aby sprzedaż spornego pojazdu nastąpiła przez komis samochodowy prowadzony przez pozwaną, podczas gdy zakup przez komis był jedyną formą zakupu, jaką powodowie dopuszczali, a żadna inna forma zakupu nie była omawiana przez strony,
3. w trakcie oglądania pojazdu w komisie pozwanej w dniu 11.11.2009 r. stan samochodu został przez pozwanego określony jako dobry, podczas gdy pozwany zachwalał auto jako bardzo dobre i bezwypadkowe,
4. stan techniczny samochodu odpowiada opisowi z opinii biegłego sądowego („pojazd posiada ślady uszkodzeń poszyc zewnątrz pojazdu, a stan uszkodzeń wskazuje na ich powstanie w wyniku gradobicia, pomiar grubości powłoki lakierowej wskazuje na wykonywane w samochodzie naprawy blacharsko - lakiernicze”), pomimo tego, że biegły jednoznacznie wskazał w swej opinii, że aż na pięć z siedmiu postawionych mu pytań na temat stanu technicznego tego pojazdu nie udzielił odpowiedzi, a zatem opinia ta jako niepełna nie może stanowić podstawy ustalenia stanu technicznego samochodu,
5. po przybyciu przez biegłego pierwszy raz na miejsce oględzin „pojazd nie został w żaden sposób przygotowany do badania”, podczas gdy biegły był uprzednio poinformowany przez powódkę w jakim stanie jest auto i nie zażądał wówczas naładowania akumulatora, bowiem dopiero w trakcie oględzin na miejscu na prośbę powodów uzgodniono, że auto powinno zostać przewiezione do stacji diagnostycznej,
6. w trakcie ponownej wizyty biegłego „pojazd w dalszym ciągu nie został umyty”, podczas gdy pojazd nie był już zabrudzony, co widoczne jest na zdjęciach dołączonych do opinii biegłego,
7. biegły bezskutecznie próbował skontaktować się z powodem, podczas gdy to powód wielokrotnie telefonował do biegłego, któremu nie odpowiadał żaden z zaproponowanych przez powoda terminów oględzin pojazdu w stacji diagnostycznej.

Powodowie zażądali uchylenia zaskarżonego wyroku w całości ze względu na nierozpoznanie istoty sprawy i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania oraz o rozpoznanie w trybie art. 380 k.p.c. wniosków opisanych w treści apelacji.

Pozwani zażądali oddalenia apelacji.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Chociaż Sąd I instancji nie naruszył art. 236 k.p.c. w zw. z § 75 i 76 regulaminu urzędowania sądów powszechnych, co miało by się przejawiać zaniechaniem umieszczenia w sentencji postanowienia dowodowego z dnia 2 marca 2012 r. o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego oznaczenia terminu, w jakim powodowie mają udostępnić biegłemu samochód celem dokonania oględzin, to jednak apelacja powodów w zakresie zarzutu nierozpoznania istoty sprawy ze względu na faktycznie nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczności opisane w sentencji postanowienia dowodowego była zasadna i powodowała konieczność rozstrzygnięcia kasatoryjnego.

Uwagę zwraca to, iż pomimo dopuszczenia przez Sąd I instancji dowodu z opinii biegłego postanowieniem z dnia 2 marca 2012 r. (k. 176), co stanowiło uwzględnienie wniosku dowodowego zawartego w pkt IV uzasadnienia pozwu, Sąd ten faktycznie dowodu takiego nie przeprowadził. Biegły w treści swojej opinii na siedem szczegółowych tez dowodowych faktycznie nie odpowiedział na żadną.

Za przyczynę braku odpowiedzi wskazano nieudostępnienie biegłemu pojazdów powodów „do wymaganych badań”. W części wstępnej opinii biegły opisał przebieg swoich relacji z powodami w kwestiach związanych z ustaleniem terminu oględzin, czy umycia pojazdu. Z opisu tego wynika wprost, iż biegły ze względu na swoje obowiązki służbowe nie mógł przystać na kolejne wyznaczone przez powoda terminy. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, iż Sąd I instancji uznał, że powodowie „z niczym nie uzasadnionych przyczyn” uniemożliwili biegłemu przeprowadzenie badań w warunkach zapewniających obiektywne wyniki (k. 248). Faktem pozostaje, iż pełnomocnik powodów odnosząc się do opinii biegłego w piśmie z dnia 11 lipca 2012 r. zawarł nieadekwatne do zaistniałej sytuacji stwierdzenia, które nie pozwoliły Sądowi I instancji na ustalenie przyczyn braku czynności biegłego, tym niemniej dalsze pisma powodów, w tym również pismo z dnia 18 grudnia 2013 r. wskazuje na to, iż powodowie nie byli w stanie porozumieć się z biegłym co do terminu i sposobu dostarczenia pojazdu do wskazanej przez biegłego stacji diagnostycznej. Powodowie wyrazili opinię, iż to na biegłym ciążył obowiązek przetransportowania pojazdu do takiej stacji.

Rację przyznać należy powodom, iż niewłaściwym było zaniechanie czynności zmierzających do określenia warunków wykonania przez biegłego opinii. Analiza treści postanowienia dowodowego wskazuje nawet na to, iż Sąd I instancji nie dostrzegł potrzeby, aby biegły poddał pojazd oględzinom, czy jakimkolwiek badaniom. Punkt 2 postanowienia dowodowego wskazuje, iż opinię należy sporządzić w terminie jednego miesiąca w oparciu o akta sprawy i akta szkody. Podkreślenia wymaga również i to, iż biegły w sposób nieuprawniony, uznając jednocześnie konieczność dokonania oględzin pojazdu, nadał swojemu pismu z dnia 28 maja 2012 r. formę opinii, gdy tymczasem pismo to należało traktować jako informację dla sądu o niemożności jej sporządzenia.

Zauważyć należy, iż bez względu na przyjętą podstawę prawną roszczeń powodów faktem kluczowym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy była kwestia wadliwości bądź niezgodności sprzedanego pojazdu z umową w rozumieniu ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej w chwili jego sprzedaży. Sąd I instancji kwestię tą uznał za istotną, o czym świadczy fakt wydania postanowienia dowodowego z dnia 2 marca 2012 r. Sąd Rejonowy zaniechał jednak podjęcia czynności zmierzających do określenia warunków wykonania wydanego postanowienia dowodowego w sytuacji, gdy biegły za celowe uznał dokonanie badań diagnostycznych w odpowiednio wyposażonej stacji, gdy tymczasem taki obowiązek ciążył na Sądzie ze względu na treść art. 284 k.p.c. (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 1984 r., II CR 197/84, OSNC 1985/2-3/37).

Powyższa okoliczność stanowi wystarczającą przyczynę dla stwierdzenia, iż Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy i w oparciu o treść art. 386 § 4 k.p.c. uchylenia zaskarżonego wyroku oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi, z pozostawieniem do rozstrzygnięcia kwestii kosztów postępowania apelacyjnego.

Wobec braku zgodności między powodami i biegłym co do kwestii związanych z czynnościami przygotowawczymi do sporządzenia przez biegłego opinii Sąd I instancji winien zobowiązać biegłego do wymienienia tych czynności z podaniem kilku alternatywnych terminów ich wykonania oraz określić jakie czynności mają wykonać powodowie, w których posiadaniu pojazd się znajduje, a jakie biegły. Sąd będzie miał na uwadze to, że jeżeli niezbędne badanie diagnostyczne pojazdu powodów będzie powiązane z kosztami, to na wniosek biegłego Przewodniczący może zarządzić przyznanie mu zaliczki na tą czynność w trybie art. 288 zd. 2 k.p.c.

Określając termin i inne istotne warunki sporządzenia przez biegłego opinii, a zwłaszcza dokonania oględzin i badań diagnostycznych Sąd I instancji określi w trybie art. 284 k.p.c., konkretny, jeden z kilku wskazanych przez biegłego terminów wskazując jednocześnie rygor pominięcia dowodu z opinii biegłego. Sąd zobowiąże biegłego do zawiadomienia pełnomocników stron o terminie oględzin.

Ustalając zasadę odpowiedzialności materialnoprawnej pozwanych Sąd I instancji będzie miał na uwadze to, iż u podstaw żądania przez pozwanych zapłaty kwoty opisanej pozwem leży fakt odstąpienia przez powodów od umowy sprzedaży samochodu z dnia 11 listopada 2009 r. na podstawie art. 8 ust. 4 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie kodeksu cywilnego, co wynika wprost z treści pism powodów z dnia 8 grudnia 2010 r. (k. 47-50) oraz z pkt II uzasadnienia pozwu (k. 6v). Jak również i to, iż powodowie wyartykułowali żądanie ewentualne opisane w pkt 2 pozwu, opisując je jako wynikające z reżimu odpowiedzialności deliktowej (k. 7).

Analizując żądania powodów skierowane do pozwanego S. K. Sąd I instancji weźmie pod uwagę i to, iż sprzedaż rzeczy ruchomej opisana w art. 1 ust. 1 przytoczonej wyżej ustawy ma być zawarta w ramach działalności przedsiębiorstwa, które należy rozumieć przedmiotowo zgodnie z definicją ustawową zawartą w art. 55<sup>1</sup> k.c. jako zespół składników materialnych i niematerialnych służących do realizacji określonych zadań gospodarczych. Przyjąć więc należy, iż przedmiotowa umowa sprzedaży winna należeć do umów zawieranych przez sprzedawcę w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, rozumianej funkcjonalnie, tj. zorganizowanej, zarobkowej, a jednocześnie winna być elementem organizacyjnym przedsiębiorstwa sprzedawcy. Dla celów analizowanej ustawy nie jest prawnie doniosłą okoliczność uznania sprzedawcy za przedsiębiorcę w rozumieniu art. 4 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej, gdyż obie regulacje prawne są różnego charakteru (ustawa o sprzedaży konsumenckiej ma charakter prywatnoprawny, zaś ustawa o swobodzie działalności gospodarczej jest ustawą publicznoprawną). W tym kontekście akcentowanie w ustaleniach poczynionych przez Sąd I instancji faktu, iż pozwany jest funkcjonariuszem policji nie może mieć istotnego znaczenia prawnego.

Ustalony przez Sąd I instancji stan faktyczny dotyczący relacji prawnych stron, a zwłaszcza roli pozwanego w prowadzeniu przedsiębiorstwa występującego pod „firmą” pozwanej, zasadniczo wynikał jedynie z zeznań świadków R. G. i A. Ł.. Sąd Rejonowy pominął dowód z zeznań stron uznając, iż dowód taki nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia wobec braku możliwości weryfikacji stanu technicznego pojazdu. Skoro jednak Sąd ten w sposób bezpodstawny odstąpił od przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, a zgromadzony materiał dowodowy nie daje dostatecznej podstawy do formułowania jednoznacznych wniosków co do analizowanej kwestii, to koniecznym będzie przeprowadzenie również dowodu z zeznań stron, co słusznie zarzucili w swojej apelacji powodowie. Sąd Rejonowy przeprowadzając ten dowód nie będzie się jednak interesował kwestią akcentowaną przez powodów, a związaną z „niemożnością porozumienia się z biegłym co do terminu oględzin samochodu”, gdyż kwestia ta nie jest istotna dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, lecz na okoliczności wystarczająco precyzyjnie i adekwatnie opisane w pkt 7 pozwu.

SSR del. Renata Tarnowska SSO Zbigniew Ciechanowicz SSO Marzenna Ernest

(...)

1. (...)

2. (...)

3. (...)

(...)